

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 9)
z dnia 9 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 9)

9 stycznia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra obrony narodowej na temat perspektyw rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej oraz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej.

W posiedzeniu udział wzięli: gen. bryg. **Krzysztof Stańczyk** dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, gen. bryg. **Arkadiusz Mikołajczyk** radca generalny szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikiem, płk **Tomasz Włodarczyk** zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji wraz ze współpracownikiem, **Stefan Walowski** p.o. wicedyrektor Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem, płk **Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych, st. chor. sztab. **Grzegorz Korzeniewski** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Podoficerów Zawodowych oraz st. szer. **Agnieszka Morąg-Stępień** przewodnicząca Konwentu Dziekanów Korpusu Szeregowych Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku – podkomisji Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam kworum.

Tematem dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest informacja ministra obrony narodowej na temat perspektyw rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej i dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej oraz przyjęcie planu pracy podkomisji na 2025 r.

Witam serdecznie gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie: pana generała Krzysztofa Stańczyka dowódcę Wojsk Obrony Terytorialnej, pana generała Arkadiusza Mikołajczyka radcę generalnego szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana pułkownika Tomasza Włodarczyka zastępcę szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, pana pułkownika Krzysztofa Stępnia szefa Oddziału Programowania Szkolenia Wojsk, Rezerw i Kształcenia Zawodowego P3/P7 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz pana pułkownika Krzysztofa Bednarza szefa pionu rekrutacji i promocji CWCR. Gościmy także pana Stefana Walowskiego p.o. obowiązki dyrektora Departamentu Obrony Narodowej w Najwyższej Izbie Kontroli, a także specjalistę w tymże departamencie pana Sebastiana Helbrechta.

Szanowni państwo, słowem wstępu witam wszystkich państwa w nowym roku i przekazuję najlepsze życzenia, żeby ten nowy rok był rokiem sukcesów i postępów w naszej pracy jako parlamentarzystów, a także w pracy naszych gości. Zresztą te postępy są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Jeszcze nie będziemy panów rozliczać z postępów w tym roku, ale za zeszły rok już chętnie. Życzymy, żeby kolejne posiedzenie, które odbędzie się za rok, kiedy znowu będziemy panów prosić o informację na ten temat, było również owocne. Żeby ten raport był raportem o samych sukcesach. Proszę przekazać swoim podwładnym i wszystkim współpracownikom najlepsze życzenia noworoczne.

Tematem jest oczywiście perspektywa rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej oraz dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Zanim oddam głos naszym gościom chciałbym podkreślić, że naszą intencją jako podkomisji, która ustaliła ten temat jako obowiązujący na dzisiejsze posiedzenie, jest to, żeby państwu podziękować za dotychczasowy rozwój,

za pracę i służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej i pracę na rzecz rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej. Żeby podziękować i docenić to wszystko, co zdarzyło się w ostatnich latach, a w sposób szczególnie w ostatnim roku, kiedy mieliśmy powódź na terenie południowej Polski. Jako poseł ziemi opolskiej chcę dodatkowo podziękować za zaangażowanie Wojsk Obrony Terytorialnej. Dalszy rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej jest przedmiotem naszej troski, bo chcemy, żeby Wojska Obrony Terytorialnej jak najszybciej osiągnęły stan liczebny czy ukompletowanie – mówiąc bardziej profesjonalnie – na takim poziomie, jaki wyznaczaliśmy w harmonogramach rozwojowych. Jednym słowem przedmiotem naszego spotkania jest to, na jakim etapie jesteśmy dzisiaj i na jakim etapie będziemy na koniec tego roku oraz jaki jest harmonogram dalszych przyrostów.

To samo dotyczy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. To jest rodzaj służby wprowadzony po to, żeby jak najwięcej naszych obywateli wciągać do struktur Wojska Polskiego i formować w nich poczucie odpowiedzialności, za którym pójdzie rzemiosło wojskowe potrzebne do obrony własnej ojczyzny. Jednym słowem to są 2 zasadnicze komponenty, które są przestrzenią czy strefą, która łączy świat wojska zawodowego ze światem cywilnym. Niezwykle ważne jest to, żeby ta przestrzeń była wypełniona jak największą liczbą naszych obywateli, którzy są przeszkoleni, którzy są zaangażowani i w razie czego są gotowi wesprzeć wojska operacyjne w sytuacji zagrożenia.

Tyle słowem wstępu. Teraz poproszę panów generałów. Nie wiem, który z panów generałów? Pan generał Mikołajczyk. Poprosimy pana generała Arkadiusza Mikołajczyka, radcę generalnego, który zabierze głos w imieniu szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Bardzo proszę.

Radca generalny szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, przyszło mi w udziale reprezentować pana ministra, ale również czy przede wszystkim Sztab Generalny, który w dużej mierze odpowiada za całą problematykę dotyczącą wykorzystania zasobów osobowych sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na początku chciałem przekazać taką oto informację. Siły zbrojne z każdym rokiem rozwijają się i prowadzą nabór coraz większej liczby żołnierzy w różnych formułach – zgodnie z nową ustawą o obronie ojczyzny – we wprowadzonych nowych formach służby. Po prostu próbujemy wykorzystywać je do tego, żeby siły zbrojne były coraz większe i coraz lepiej przygotowane do realizacji zadań tak naprawdę wojennych. Dziś stan sił zbrojnych to ponad 206 tys. żołnierzy. Oczywiście, ta liczba – jak państwo wiedzą – mówiąc kolokwialnie skacze. Dzisiaj mamy w szyku 206 tys. żołnierzy. To nie są żołnierze zawodowi. Mówimy o wszystkich żołnierzach. W tej liczbie są również żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, czyli „terytorialiści”. Jest tu również aktywna rezerwa, w której mamy 1421 żołnierzy. Mamy tu – oczywiście – dobrowolną zasadniczą służbę wojskową i mamy żołnierzy zawodowych.

Przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że globalnie wychodzi na to, że we wszystkich formach służby mamy wzrost o ok. 15 tys. żołnierzy. Żołnierzy zawodowych w szyku jest więcej o ponad 10,5 tys. w stosunku do poprzedniego roku, tj. do stanu z grudnia poprzedniego roku. Dzisiaj mamy 144 991 żołnierzy. W związku z tym mógłbym powiedzieć, że w tym roku również – tak, jak i w poprzednim – dokonywaliśmy tutaj – oczywiście, dzięki zabiegom ministerstwa – zmian w decyzjach dotyczących zwiększania liczebności i umożliwiania żołnierzom pełnienia służby wojskowej. W tym roku było również to samo. Na następny rok – myślę, że przedstawiciel CWCR też to skomentuje w swoim wystąpieniu – mamy również podobne spostrzeżenia. Jednak przy tej okazji chciałbym powiedzieć o wyzwaniach, które widzimy jako Sztab Generalny. 2 lata funkcjonowania nowej ustawy i nowych możliwości pokazują, że musimy również dokonać pewnych zmian w podejściu do tych form służby. Po to, żeby właśnie – co często powtarzamy – podnieść naszą gotowość bojową. Chodzi o to, że bardziej niż kiedykolwiek musimy skoncentrować się na tym, żeby siły, które do nas przychodzą, czyli żołnierzy, wykorzystywać tam, gdzie ich najbardziej będziemy potrzebowali. Dzisiaj nad tym pracujemy.

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Dzięki temu szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w ubiegłym roku – w 2024 r. – podjął decyzję, żeby dokonać pewnej oceny funkcjonowania

dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej właśnie z punktu widzenia kreowania nowych zdolności i wykorzystywania potencjału tam, gdzie dzisiaj jest nam najbardziej potrzebny, a także, żeby zwiększyć liczbę jednostek wojskowych, które będą miały wyższą gotowość bojową. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, teraz oddałbym głos dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej, żeby przedstawił informację o sytuacji żołnierzy DSW. Natomiast następnym krokiem byłoby przedstawienie informacji o dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej. Ewentualnie na koniec mógłbym powiedzieć, jakie zmiany będziemy wprowadzać, jeżeli chodzi o podejście do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w następnym roku.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie generale. Przy okazji mam jeszcze taką prośbę porządkową. Kiedy będą panowie podawać te przyrosty, proszę podać także dane za 2023 r., jeżeli dysponują panowie takimi danymi, żebyśmy zobaczyli pełną dynamikę.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Jeżeli chodzi o stan sił zbrojnych, to było 191 tys. żołnierzy na koniec 2023 r. Dzisiaj mają państwo 206 tys. żołnierzy.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie generale, ale ja mówiłem o Wojskach Obrony Terytorialnej i o zasadniczej dobrowolnej służbie wojskowej, bo to są te 2 punkty... Pan mówi globalnie i bardzo dobrze, bez konieczności rozkładania na części pierwsze, bo dla nas żołnierz Wojska Polskiego, to żołnierz Wojska Polskiego. Nie będziemy wchodzić w to czy to jest WOT czy dobrowolna zasadnicza służba wojskowa. Chodzi nam o to, jak wyglądają przyrosty w tych 2 – nazwijmy to – korpusach. Bardzo proszę, pan generał Stańczyk, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej. Proszę.

Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, w tym roku – 1 stycznia – minęło 8 lat od sformowania Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgodnie z założeniami plan zakładał formowanie Wojsk Obrony Terytorialnej w 4 etapach. W pierwszym etapie – w etapie żółtym – sformowano 3 brygady obrony terytorialnej. W etapie zielonym kolejne 3 brygady. Natomiast w etapie czerwonym – największym – 7 brygad obrony terytorialnej. W etapie niebieskim zakładano utworzenie 5 brygad obrony terytorialnej. Chciałbym powiedzieć, szanowna podkomisjo, że proces formowania został w zeszłym roku osiągnięty. Stan końcowy na 2024 r. wynosił 20 brygad obrony terytorialnej, co daje nam 70 batalionów lekkiej piechoty i 199 kompanii lekkiej piechoty. W sumie to 42 584 żołnierzy, w tym 6447 żołnierzy zawodowych, 35 997 żołnierzy terytorialnej służby wojskowej oraz 140 żołnierzy aktywnej rezerwy. Jeżeli chodzi o dane z zeszłego roku, było to 34 945 żołnierzy. Stanowi to ponad 75% wypełnienia wartości etatowej, jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej.

Co piąty żołnierz w Wojskach Obrony Terytorialnej jest kobietą. Rozmawiałem z panią przewodniczącą o tym, że w 10. Brygadzie jest pani szeregową, która naprawdę... Ale nie tylko ona. Wiele kobiet zasłużyło się i nadal się zasługuje, jeżeli chodzi o operację „Feniks”. Jeżeli chodzi o strukturę wykształcenia żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, średnie i policealne wykształcenie ma 44% żołnierzy. Natomiast wyższe wykształcenie ma 33% żołnierzy. Od początku funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej przeszkolono 78 500 żołnierzy. To znaczy, że po odjęciu obecnego stanu formacja oddała do systemu mobilizacyjnego sił zbrojnych ponad 42 500 żołnierzy. Panie przewodniczący, żołnierze, którzy zostali przeszkoleni, nie odeszli w niebyt. Cały czas są w strukturach rezerw osobowych i są powoływani na szkolenia długoterminowe i krótkotrwałe. Jeżeli chodzi o uкомплектовanie sprzętem, to na koniec 2024 r. było to 70,9%. Minimum wynosiło 70%. W 7 brygadach uкомплектовanie sprzętu wynosi poniżej 70%, ale wynika to przede wszystkim z planu modernizacji technicznej i opóźnienia w dostawach sprzętu. Dla przykładu powiem, że 2 lata czekaliśmy na 10 zestawów WARMATE. W tym roku dostajemy to uzbrojenie.

Na dzień 31 grudnia 2024 r. jednostki WOT były rozmieszczone w 144 kompleksach wojskowych. Również w kompleksach pozyskiwanych z zasobów państwa w formie darowizny

lub zakupu. Ponadto trwa pozyskiwanie kolejnych 17 nieruchomości w miejscowościach Płock, Limanowa – gdzie kompleks jest budowany od podstaw – Jelenia Góra, Supraśl, Siemianówka, Bartniki, Przemyśl, Burcza, Gostynin, Wrocław, Lesko, Bezwola, Włodawa i Grudziądz. Pozyskiwanie infrastruktury do dyslokowania pododdziałów często wiąże się z remontami i nakładami finansowymi. W zeszłym roku fundusz remontowy wynosił ponad 130 mln zł, jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej. Szanowna podkomisjo, mówiąc o perspektywach rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej w 2025 r. przede wszystkim skupiamy się na utworzeniu komponentu obrony pogranicza. Do końca 2026 r. planowane jest przeformowanie 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej i wszystkich jej batalionów, które będą stanowiły komponent obrony pogranicza. W sumie komponent obrony pogranicza będzie się składał z 4 brygad. Jak już wspomniałem, to będą brygady 1. i 4., a także 19. oraz 20., rozmieszczone we wschodniej i północnej części kraju. Rozwój komponentu obrony pogranicza powinien mieć wysoki priorytet. Dlatego komponent w całości przejmie rolę operatora realizowanej tarczy Wschód. Wojska Obrony Terytorialnej oraz komponent obrony pogranicza będą odpowiedzialne za tarczę Wschód.

Kontynuując myśl dotyczącą rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej powiem, że w tym roku planujemy utworzyć ośrodek szkolenia Hermanice, ośrodek szkolenia w Czarnym przy 7. Brygadzie, ośrodek szkolenia konnego przy 19. Brygadzie, ośrodek szkolenia kierowców przy 20. Brygadzie, ośrodek szkolenia strzelców wyborowych i snajperów przy 10. Brygadzie Świętokrzyskiej OT oraz ośrodek szkolenia wodnego przy 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Szanowna podkomisjo, w latach 2024-2026 planowane jest również utworzenie batalionu lekkiej piechoty w miejscowości Turek, kompanii wsparcia w brygadach 1–6. oraz w brygadach 19. i 20., kompanii saperów w brygadach 14., 16., 18., 19. i 20., kompanii szkolnej w brygadach 14., 16., 18., 19. i 20., kompanii wsparcia w brygadach 7–14. oraz 16. i 18., grup poszukiwawczo-ratowniczych K9 w 18. Brygadzie oraz utworzenie komórek BSP wraz z grupami działań lotniczych przy kompaniach wsparcia i batalionach lekkiej piechoty.

Ponadto w ramach zarządzania kryzysowego Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej przejęło rolę centrum zarządzania kryzysowego ministra obrony narodowej. Jak wysoka podkomisja wie, we wrześniu dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej zaczął pełnić – i pełni dalej – rolę dowódcy operacji „Feniks”. Ta operacja została przedłużona do końca kwietnia br. W WOT utrzymywane są następujące siły i środki. Jeśli chodzi o zadania kryzysowe, to jest to 20 zespołów oceny wsparcia, 17 zespołów oceny odbudowy, 43 modułowe zespoły zadaniowe i 20 naziemnych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych. W 2024 r. najważniejszym zadaniem dla WOT, o którym już wcześniej wspomniałem, była operacja „Feniks”. W kluczowym momencie było w nią zaangażowanych ponad 9 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wysoka podkomisjo, jeżeli chodzi o budowę zdolności operacyjnych w tym roku, w Wojskach Obrony Terytorialnej zamierzamy skupić się przede wszystkim na zdolnościach w zakresie dowodzenia, rozpoznania oraz rażenia, na budowie zdolności w zakresie zarządzania kryzysowego poprzez pozyskanie systemu „Jaśmin” oraz na kształtowaniu postaw patriotycznych w ramach wsparcia organizacji patriotycznych i rekrutacji do struktur WOT. Priorytet nadawany jest również utworzeniu komponentu obrony pogranicza oraz przejęciu zadań w ramach tarczy Wschód.

Szanowna podkomisjo, panie przewodniczący, skończyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam propozycję, żebyśmy dyskusję zorganizowali w ten sposób, że w tej chwili otworzylibyśmy rundę pytań dotyczących WOT. Później wrócilibyśmy do tematu zasadniczej służby wojskowej. Dobrze? Jeżeli moglibyśmy tak zrobić, mielibyśmy tę dyskusję bardziej uporządkowaną.

Natomiast w tym miejscu muszę bardzo serdecznie przeprosić, bo mam listę do powitań i witałem się osobiście z państwem przewodniczącymi konwentów diekanów, ale nie przywitałem ich przez mikrofon, a państwo są zawsze na naszych posiedzeniach. Bardzo serdecznie za to przepraszam i witam pana pułkownika Krzysztofa Jewgiejuka

przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych, pana starszego chorążego sztabowego Grzegorza Korzeniewskiego przewodniczącego Kolegium Dziekanów Korpusu Podoficerów Zawodowych i panią starszą szeregową – specjalistę Agnieszkę Morąg-Stępień przewodniczącą Kolegium Dziekanów Korpusu Szeregowych Zawodowych. Bardzo serdecznie państwa witam.

A teraz otwieram dyskusję. Według kolejności pan profesor Zapałowski i pan przewodniczący Strach. Proszę bardzo.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panowie generałowie, oficerowie, podoficerowie, żołnierze, szanowni państwo, na samym początku chciałbym zaznaczyć, że moje pytania i uwagi nie są jakąkolwiek formą ataku. Po prostu musimy nauczyć się dyskutować.

Jeżeli chodzi o kierunki rozwoju – w tym wypadku sił zbrojnych czy części sił zbrojnych – jest to zawsze decyzja polityczna, a dowództwa to wykonują. Prawda? Musimy się też nauczyć tego, że jeżeli mamy konsens czy dążymy do takiego konsensu, że wszystkie siły polityczne uczestniczą w wypracowaniu kierunku rozwoju sił zbrojnych, to po prostu musimy to uwzględniać, bo przez ostatnie dekadę mamy złe doświadczenia, a – jak wiadomo – rządzący się zmieniają i będą się zmieniać. Mam kilka pytań. Pierwsza rzecz. Jak jest z wyposażeniem związków taktycznych w broń, samochody i artylerię? Kiedy odbywała się dyskusja z Agencją Uzbrojenia poinformowano nas, że na razie w ogóle nie ma planów zakupu armat 105 mm, a były takie zapowiedzi. Prawda? Baterie miały być w niektórych brygadach. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Będę to – przepraszam za słowo – upierdliwie... To nie jest jednorazowe, tylko ciągle. Chodzi mi o zmianę myślenia w ogóle w perspektywie całych sił zbrojnych. Pisałem interpelację. Otrzymywałem od ministra infantylne odpowiedzi, ale i tak się tym nie przejmuję. I tak będę to drażył. Przede wszystkim – eksperymenty w wojsku. Wojska Obrony Terytorialnej – zarówno żołnierze zawodowi, jak i żołnierze terytorialnej służby wojskowej – mają stosunkowo dużo pozwoleń na broń. Myślę, że w Wojskach Obrony Terytorialnej nie ma nawet takich danych – ilu i gdzie. Nie chodzi o to, żeby szybko zdobywać te dane, bo nie lubię tej paniki, która jest, kiedy szybko pozyskiwane są informacje. Pisałem o rzeczy, która jest, czy powinna być normalna. Chodzi o to, żeby np. w 2 brygadach przeprowadzić eksperyment i wydać broń osobistą do domu tym żołnierzom, którzy mają pozwolenia na broń. Proszę państwa, naprawdę musimy zmienić myślenie. Jaki to problem? Żołnierz, który ma kilka karabinów dorzuca do tego jeden pistolet czy karabin. Po prostu musimy – przynajmniej w tej formie – sprawdzić, jak to by zadziało. Jeżeli Estonia przeszła... Nie mówię o całej Skandynawii. Estonia jako kraj postsowiecki w całości przeszła na ten system.

Po prostu musimy próbować, bo to jest naprawdę gigantyczna zmiana. To jest zmiana w kulturze posiadania broni w Polsce. Myślę, że za dwa, trzy tygodnie będziemy mieli informację, że w Polsce przekroczymy 1 mln szt. broni „bojowej” w rękach prywatnych. Myślę, że będziemy się zbliżać do liczby 0,5 mln osób, które mają pozwolenie na broń. Nie mówię już o broni czarnoprochowej, której jest w Polsce między pół miliona a milionem. Nikt w Polsce dokładnie tego nie wie. Po prostu musimy przeskakiwać przez to i próbować. Zobaczyć. Zrobić to przynajmniej w tej formie. W formie eksperymentu. Tak naprawdę to są istotne eksperymenty. Kolejna rzecz, jeżeli chodzi o sam system Wojsk Obrony Terytorialnej. Też upieram się i będę się bezwzględnie upierał, że docelowo 57 tys. żołnierzy WOT, to jest po prostu etap przejściowy, bo nasycenie Wojskami Obrony Terytorialnej... Jeżeli weźmiemy tylko ochotnicze straże pożarne jest to 230 tys. ludzi tylko w systemie ratowniczo-gaśniczym w oddziałach bojowych. A członków straży jest ponad 700 tys. To dotyczy obszarów miejskich.

Po wydarzeniach na Ukrainie widzimy, że nasycenie przestrzeni kraju jest po prostu niezbędne. Tutaj trzeba myśleć o rozwoju systemu obrony terytorialnej nie przez pączkowanie kolejnych brygad, ale przez elastyczność rozbudowy tych brygad, jeżeli mamy zasoby osobowe, sprzęt i infrastrukturę. One powinny po prostu ewoluować. Nie powinniśmy się trzymać jednego modelu, bo tak naprawdę wykorzystanie obrony terytorialnej w czasie wojny np. w głębi kraju będzie miało charakter nasycania terenu. Tutaj potrzeba

nam... Myślę, że tutaj po prostu należy wrócić – wywołuję hasło – do terytorialnych organów dowodzenia, które kiedyś były planowane w pierwszej wersji WOT, w strategii WOT w latach 1998-2001. Posiadam tę strategię, bo wtedy też nad tym pracowałem. Kolejna rzecz. Zniknęły nam okręgi wojskowe i wojewódzkie sztaby wojskowe. Tutaj też rodzi się pewna pustka w dowodzeniu, zwłaszcza na zapleczu. Prawda? Właśnie tutaj, panie generale, jest duża dyskusja z udziałem wielu osób, które też pochodzą z wojska.

Kolejna rzecz, żeby na początku nie zajmować zbyt dużo czasu. Czy w końcu, po 8 latach, planują państwo wydawać żołnierzom hełmy i maski przeciwgazowe, bo szefowie kompani mają z tym horror? To jest strasznie czasochłonne, a dla mnie to jest po prostu rzecz całkiem oczywista. Następna kwestia, to system awansowy w wojsku. Powiem wprost, że nie traktuję tego jako zarzut. Takie marnotrawstwo zasobów osobowych, jakie jest w wojsku, w Wojskach Obrony Terytorialnej, jest porażające. Powiem w ten sposób. Czy ktoś w systemie awansowym bierze pod uwagę to, że w wojsku są sołtysi, którzy mają naturalną zdolność przywództwa? Niech któryś oficer spróbuje zostać na wsi sołtysiem. Ostatnio pewien generał próbował zostać wójtem pod Przemyślem i go zmieciono. Kwestia jest taka, że to są po prostu zdolności osobowe. Jeden z żołnierzy, którzy byli u mnie w kompanii, jest wiceburmistrzem Birczy. Odszedł z wojska jako szeregowy. Służył ileś lat. Jego zastępca jest starszym szeregowym i od lat naczelnikiem wydziału geodezji. Drugi był naczelnikiem wydziału geodezji w Żurawicy. Odszedł w stopniu szeregowego. Po prostu to są fachowcy.

Dla takich osób powinien być zupełnie inny system awansowy. Nie chodzi o to, żeby oni byli oficerami. Trzymanie ludzi, którzy są na poziomie, którzy kierują dużymi zespołami ludzkimi, w korpusie szeregowych... To jest po prostu, jeżeli chodzi o WOT... Oni nie będą się dopominać, ale proszę mi uwierzyć, że to nie jest problem jednego batalionu. To jest problem całościowy. Zwracałem na to uwagę dowódcom. Musimy zwracać uwagę na potencjał. Jeżeli ktoś jest dyrektorem odlewni, a takiego miałem w kompanii – kierownikiem odlewni... Przez parę lat był szeregowym. Dałbym niejednego starszego oficera na kierownika odlewni. Niech tym zarządza. Po prostu zwracam uwagę, że należy to... Już kończę, panie przewodniczący.

Kolejna rzecz. Może ostatnie pytanie, bo pisałem o tym interpelację, ale – oczywiście – minister spuścił mnie po linie z informacją bez odpowiedzi. Zwracałem uwagę, żeby przy przemyśleniach, jeżeli chodzi o nasycenie żołnierzami zawodowymi brygad KOP, nie doprowadzić do takiej sytuacji, że nie będzie etatów dla ochotników. Po prostu zwracam na to uwagę, żeby przynajmniej w batalionach zwiększyć kompanie, które nie będą w etacie w pełnym uzawodowieniu. Dobrze. Mam bardzo dużo pytań, ale na razie to tyle.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Jeśli chodzi o przedostatni wątek myślę, że istotą WOT – i dlatego pochylamy się nad tym w sposób szczególny – jest to, że trafiają tam ludzie... Zawsze odsetek ludzi z wyższym wykształceniem będzie tam wyższy niż w innych formacjach. Także odsetek osób pełniących na co dzień funkcje kierownicze. Cały talent dowódców, całe wyzwanie jest takie, jak zarządzać tymi talentami. Właśnie o to chodzi. Ale ja też muszę zarządzać talentami posłów podkomisji. W związku z tym zachęcam do udziału w drugiej turze, żeby nie mieszać wielu wątków. Teraz po kolei pan poseł, pan przewodniczący Strach. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję. Postaram się mówić krócej. Od razu zadam pytanie, żeby nie przedłużać. Chodzi mi o temat niepełnosprawnych. Ustawa o obronie ludności wprowadziła taką możliwość, żeby osoby niepełnosprawne z pewnymi kategoriami niepełnosprawności były żołnierzami. Mam pytanie. Ile w tym momencie osób z niepełnosprawnościami mamy w Wojskach Obrony Terytorialnej? Czy mają państwo jakiś system ich przydzielania? Jaka w ogóle mają państwo politykę, bo ustawa o obronie ojczyzny już trochę funkcjonuje? Chciałem zapytać o osoby niepełnosprawne. Jak państwo je wykorzystują? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Wojtyszek.

Posel Agata Wojtyszek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam konkretne pytanie, ale najpierw chcę bardzo serdecznie podziękować Wojskom Obrony Terytorialnej za te 8 lat, które – wbrew temu, co na początku krzyczała obecnie rządząca koalicja – pokazały, że Wojska Obrony Terytorialnej były potrzebne, są potrzebne, a ich rozwój jest tym, co zapewnia bezpieczeństwo naszym obywatelom. Za to bardzo serdecznie dziękuję.

Moje pytanie dotyczy konkretnych ośrodków szkolenia, a szczególnie ośrodka szkolenia strzelców i snajperów, który będzie przy 10. Świętokrzyskiej Brygadzie OT. Chodzi mi o dokładną lokalizację tego centrum szkolenia. O to, czy samorząd, na terenie którego będą państwo to budować, jest w to zaangażowany. O to centrum bardzo zabiegał poprzedni starosta Piotr Ambroszczyk. Był też zaangażowany w takie szkolenie, które odbyło się w 2022 r. lub 2023 r. na terenie II Liceum. Nie pamiętam dokładnie. Tam były strzelnice. Tam uczyłam się strzelać jako uczennica. Potem ona zamarła, więc jakby te tradycje mamy. Mamy też strzelnicę – jedną z kilku na terenie kraju – na bardzo wysokim poziomie. Chodzi mi o to, jak samorząd jest w to dzisiaj zaangażowany? Czy wspiera państwa działania? Proszę także o harmonogram działań dotyczących powstania tego ośrodka. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Wicha.

Posel Joanna Wicha (Lewica):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Dziękuję także za przygotowane przez panów wystąpienie. Oczywiście jako osoba o przekonaniach lewicowych mam również przekonania pacyfistyczne co do tego, jak powinien wyglądać świat. Ale jestem też realistką i bardzo doceniam to, co państwo robią.

Mam 2 bardzo konkretne pytania. Pierwsze dotyczy... Dzisiaj usłyszeliśmy z mównicy sejmowej o tym, jak ubogie było dotychczas wyposażenie żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Chciałabym zapytać, jak przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o wyposażenie żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej? Jak to wygląda? Druga rzecz. W zasadzie jest to pytanie do pana posła Zapałowskiego. Dotyczy tego, po co w zasadzie jest broń w domu tym żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej? Może wyjdzie to nam w toku dyskusji, ale naprawdę ciekawi mnie, po co jest im ta broń w domu, jeśli mogą jej użyć wtedy, kiedy jadą do jednostki, kiedy jadą na zadania? Wtedy ją otrzymują.

Jak rozumiem, ona dzisiaj jest w depozycie. Chyba tak to wygląda. Kolejna rzecz. Moje pytanie dotyczy obrony cywilnej i ustaleń dotyczących obrony cywilnej. To także trochę w odniesieniu do wypowiedzi pana posła, który powiedział, że wielu członków ochotniczych straży pożarnej, strażaków jest również żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej. Oczywiście, to bardzo dobrze, bo umiejętności, które nabywają strażacy, na pewno również bardzo przydadzą się im jako żołnierzom obrony terytorialnej. Od samego początku, od kiedy w ogóle zaczęłam się interesować obroną cywilną, niepokoi mnie jedna rzecz. Jak to zostanie rozwiązane w sytuacji, kiedy będzie godzina „W”, kiedy będzie konflikt zbrojny? Powiedzmy, że mamy ok. 200 tys. strażaków. Powiedzmy, że oni są również żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej. Jak my to... Czy ktoś już wymyślił, jak to zostanie podzielone? Rozdzielone? Rozdysponowane?

To znaczy, te zasoby ludzkie są dla cywili, bo przecież cywile jednak funkcjonują obok wojny. Zdarzają się pożary i różne inne sytuacje. Są burzone budynki, więc strażacy są po prostu potrzebni. Ale ci strażacy są również żołnierzami. Jestem bardzo ciekawa, w jaki sposób zostanie to rozwiązane. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, pani wojewoda Leniart.

Posel Ewa Leniart (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za głos. Słowa uznania – oczywiście – dla wszystkich żołnierzy, a dla żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej w szczególności. Wiele lat współpracy to bogate doświadczenie, które na pewno jest cenne dla każdego, kto tak naprawdę funkcjonował w kryzysie. Akurat Podkarpacie było szczególnie doświadczane kryzysami

i bez Wojsk Obrony Terytorialnej pewnie nie dalibyśmy rady wielu sytuacji kryzysowych zakończyć dobrym efektem.

Mam konkretne pytania. Oczywiście, związane przede wszystkim z tym, co mnie interesuje. Chciałabym zapytać o 2 ostatnie brygady WOT, które zostały powołane do istnienia. Jaki jest ich poziom ukadrowienia? Czy one są już kompletne? Naturalnie, 20. Brygada jest mi szczególnie bliska, bo to jest nasza brygada przemyska. To jest jedna rzecz. Pan generał – dowódca WOT – był uprzejmy powiedzieć, że przejmują państwo odpowiedzialność za tarczę Wschód. Chciałam to uszczegółowić. Rozumiem, że za budowę, a potem za jej utrzymanie. Czy tak? To też mnie interesuje. Jeśli tak, to kiedy to nastąpi? Jaki jest harmonogram realizacji tego projektu? Kiedy, w jakim czasie to dojdzie do Podkarpacia? Rozumiem, że zaczęto realizację projektu na północy, ale ten drugi odcinek jest dla mnie też bardzo ważny. To może tyle w tym momencie.

Jeszcze tylko taka drobna refleksja. Czy wojsko, a w szczególności Wojska Obrony Terytorialnej nie widziały potrzeby... Przecież to doświadczenie w zarządzaniu kryzysem Wojska Obrony Terytorialnej świetnie wykorzystują choćby w tej chwili w tej części Polski, która została dotknięta powodzią. Również miały możliwość wykorzystania swoich umiejętności w związku z ustawą o ochronie ludności i o obronie cywilnej, a jednak Wojsk Obrony Terytorialnej tam nie ma. Powiem, że politycznie podnosiliśmy to dość intensywnie, że taka była idea przy tworzeniu WOT. Ostatecznie ustawa powstała i weszła w życie w takim kształcie, w jakim weszła. Czy były dyskusje z WOT w tej sprawie? Czy były sugestie, żeby jednak je włączyć? Czy państwo uważali, że mają państwo wystarczająco dużo zadań i nie ma potrzeby, żeby tutaj WOT wykorzystywać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Kończymy tę turę pytań, bo i tak jest bardzo dużo zagadnień. Bardzo proszę. Kto będzie odpowiadał? Pan generał Stańczyk?

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Tak. Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Leniart, ostatnie 2 brygady, to były brygady 15. i 17. Jedną sformowaliśmy na terenie województwa lubuskiego – 15. Przejęła ona 2 wcześniej sformowane bataliony od 12. brygady. Na razie zostajemy przy funkcjonowaniu 2 batalionów. Formujemy samodzielne pododdziały, czyli kompanie dowodzenia, kompanie saperów i kompanie wsparcia. To samo dotyczy również 17. Opolskiej Brygady OT, która mieści się w Opolu z dowództwem. W Brzegu jest 1 batalion. Ponadto będziemy formować pododdziały w Kędzierzynie-Koźlu i w Nysie. Samodzielne pododdziały. To, jeżeli chodzi o ostatnie brygady. Jeżeli chodzi o 20. Brygadę, to składa się ona już z 3 batalionów lekkiej piechoty, które są formowane także w ramach komponentu ochrony pogranicza.

Tarcza Wschód. Wojska Obrony Terytorialnej są współodpowiedzialne za budowę tej trzasy, ale docelowo przejmą ochronę tych instalacji, które będą wykonane również w województwie podkarpackim w ramach kolejnych etapów budowy tarczy Wschód. Jest to element zastrzeżony. W związku z tym, że jest to posiedzenie jawne, panie przewodniczący...

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Jeśli można, ja uzupełnię z punktu widzenia Sztabu Generalnego.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale to chwilę, panie generale. Wbrew pozorom jest porządek. Ja wiem, że parlament kojarzy się z chaosem. Na posiedzeniach tej podkomisji jest porządek. Rozumiem, że pan generał Stańczyk skończył zdanie.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Tak. To jest na temat tarczy Wschód.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan generał Mikołajczyk chce powiedzieć o tarczy Wschód.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To tu wyłączamy, a tu włączamy. Proszę. Pan generał Mikołajczyk.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

To znaczy tak. Troszkę więcej informacji o znaczeniu planistycznym. Oczywiście, Sztab Generalny jest głównym nadzorcą tego projektu. Generał Czosnek jako zastępca szefa Sztabu Generalnego jest tutaj głównym odpowiedzialnym.

Natomiast etapy i realizacja tego projektu, jak zresztą pani poseł słusznie zauważyła, rozpoczęły się od województwa warmińsko-mazurskiego i idą w kierunku Podlasia. Podkarpacie jest kolejnym elementem. W ubiegłym tygodniu generał Czosnek był na Podkarpaciu na spotkaniu z wojewodą. Tak, że pierwsze rozmowy i ustalenia nastąpiły. Myślę, że jeżeli chodzi o kwestię pracy i harmonogramu, w najbliższym czasie będą państwo mieli okazję usłyszeć, jak to będzie wyglądało. Natomiast powiem o jednej rzeczy. O podziale kompetencji, jeżeli chodzi o wykonanie projektu. Jeżeli chodzi o wykonanie tego projektu, w pierwszym etapie bazujemy przede wszystkim na naszych jednostkach operacyjnych. Na tych jednostkach, które mają zdolności do wykonywania różnych zadań. Dosłownie. Wojsko Obrony Terytorialnej będzie właścicielem... Tak jest. Generał Marek Wawrzyniak będzie w dużej mierze – aczkolwiek nie jest jedyny, bo chcę powiedzieć, że nasycenie tego obszaru w różnego rodzaju sensory – powiem to w ten sposób, bo nie chcę tutaj ujawniać państwu wszystkich szczegółów – będzie wymagało udziału w tym projekcie tak naprawdę wszystkich graczy. Wszystkich graczy, których mamy w siłach zbrojnych.

Dzisiaj to się już toczy. Jedne projekty są domykane, a inne się rozpoczynają. To jest naprawdę złożony temat. Natomiast po wykonaniu tej całej pracy Wojska Obrony Terytorialnej będą sprawowały nadzór nad tą techniką, itd. Oczywiście, nie same. Zdajemy sobie sprawę – i państwo też muszą to wiedzieć – że żołnierzy zawodowych w Wojskach Obrony Terytorialnej jest niewielu, aczkolwiek przewidzieliśmy 20% żołnierzy zawodowych, czyli pewne zwiększenie. Natomiast chodzi o to, że to są tak naprawdę naczynia połączone i te aspekty są również podzielone. To tyle, jeżeli chodzi o tarczę Wschód.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Kontynuując, panie przewodniczący, odpowiem na pytania pani poseł odnoszące się do szkolenia w zakresie zarządzania kryzysowego. Tak. Wojska Obrony Terytorialnej będą włączone, jeżeli chodzi o ustawę o ochronie ludności, w system zarządzania kryzysowego. Będą również brały udział w szkoleniu wójtów i wojewodów. Samorządowców, którzy w ciągu 3 miesięcy od wyznaczenia na stanowisko mają obowiązek przejścia takiego szkolenia. Wojska Obrony Terytorialnej będą w to również zaangażowane.

Odpowiem na pytanie pani przewodniczącej o ośrodek szkolenia w Starachowicach. Już jest przygotowany i wysłany wniosek organizacyjno-etatowy, jeżeli chodzi o ten ośrodek. Współpracujemy z lokalnymi władzami i będziemy z nimi jeszcze bardziej współpracować. Nie tylko na temat tego ośrodka, ale również innych ośrodków, z których część powstała w tym roku. Będziemy rozwijać te ośrodki. Tam będą się szkolić żołnierze WOT, ale nie tylko. Jest tam bardzo dobra strzelnica. Bardzo dziękuję za ten ośrodek. Na pewno samorząd będzie nas wspierał. Tutaj na pewno będziemy współpracować.

Posel Agata Wojtyszek (PiS):

Jeszcze poproszę o konkretną lokalizację. Oprócz tego... Aha, konkretnie w Starachowicach.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Tak. W Starachowicach.

Posel Agata Wojtyszek (PiS):

Dobrze. Jeszcze harmonogram działań.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Jak powiedziałem, po wniosku organizacyjno-etatowym przyjdzie etat i będziemy już formować ten ośrodek zgodnie z harmonogramem. Myślę, że do końca przyszłego roku lub do połowy roku będzie już uformowany wraz ze strukturą etatową i z etatami.

Odpowiem na pytanie pani poseł Wichy, o wyposażenie Wojsk Obrony Terytorialnej. Wszyscy żołnierze WOT są wyposażeni w indywidualne wyposażenie. Powiem, że swego czasu żołnierze wojsk operacyjnych zazdrościli nam tego wyposażenia. Pan poseł Zapałowski, który był kiedyś żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej wie, że były też pewne komentarze o tym, że WOT mają to czego nie mają wojska operacyjne. Zapewniam, że każdy żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej ma broń, kamizelkę hełm i maskę. Co do broni i tego, co proponuje pan poseł Zapałowski, chodzi przede wszystkim o system gotowości. O to, żeby żołnierz nie tracił czasu na pobieranie broni z magazynu broni, bo tam jest broń. Taki jest dzisiaj system przechowywania broni.

Pan poseł wspomina o systemie szwajcarskim i pewnie o innych. Dokładnie. Ale to bardzo dobre pytanie, pani poseł.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Potem pani to wytłumaczę.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

To bardzo dobre pytanie. Jak najbardziej. Jeżeli chodzi o przydział, mamy niewielki procent. To są głównie strażacy ochotniczych straży pożarnych. W pierwszej kolejności ich zadaniem będzie przede wszystkim zabezpieczenie, jeżeli chodzi o straż pożarną. Mamy na to przygotowane świadczenia osobiste na te stanowiska. Jesteśmy gotowi.

Odpowiem na pytanie pana wiceprzewodniczącego dotyczące osób niepełnosprawnych. W Wojskach Obrony Terytorialnej nie ma takich osób. Natomiast żołnierze z kategorią D – a mamy takich żołnierzy – mogą służyć w Wojskach Obrony Terytorialnej na wskazanych stanowiskach, np. teleinformatyka, informatyka, łącznościowca. Takich żołnierzy mamy. Obsługują np. jakieś stacje czy systemy łączności. Nie mamy żołnierzy z niepełnosprawnością, ponieważ nie przejdą przez komisję lekarską.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale tacy „N”, jak rozumiem. Tak? Czyli tacy, którzy są w wojskach operacyjnych. Jest pytanie, czy państwo dysponują w ogóle takimi etatami?

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Nie. Takich etatów nie mamy. Ale zatrudniamy np. byłych żołnierzy, którzy ucierpieli będąc na misjach, np. w naszych kancelariach. Tajnych, jawnych, itd. Skończyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale to w WOT, czy...

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

W WOT.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan generał Mikołajczyk.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Ja tutaj za wojska operacyjne, jeśli można. W tej chwili w Wojsku Polskim służą żołnierze z niepełnosprawnościami. Mamy nawet pułkownika, który nie ma nogi. Obecnie jest na zawodach w Kanadzie.

Natomiast chodzi o to, że nie mamy stanowisk bezpośrednio przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Dowódca jednostki może wystąpić z wnioskiem o zmianę i o dostosowanie tego stanowiska dla określonego żołnierza. Pod niego przygotowuje się pewne dokumenty. To nie jest skomplikowana sprawa. Fakt, że takich żołnierzy mamy w wojsku. W tej chwili nie powiem ilu ich jest, ale wiem, że tacy są. To są również żołnierze, którzy ucierpieli na misjach w Afganistanie, ale też w różnego rodzaju wypadkach.

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

To było pytanie o żołnierzy niepełnosprawnych, ale nie tych, którzy byli żołnierzami i stali się niepełnosprawni, tylko o osoby niepełnosprawne, które chcą zostać żołnierzami. To, że mają państwo takich żołnierzy, którzy ucierpieli w trakcie wykonywania służby i zostali w wojsku, to ok. Ale pytam o osoby z niepełnosprawnościami, które chcą iść

do wojska. Są takie stanowiska, które nie wymagają pełnej sprawności fizycznej. Czy są takie osoby? Czy w ogóle w Polsce są takie przyjęcia?

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Tutaj będziemy musieli ewentualnie poprosić CWCR o informację, czy tacy ludzie w ogóle się do nas zgłaszają i jak to wygląda. My zajmujemy się już tą sferą wykonawczą, więc w tej chwili nie odpowiem panu posłowi.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Chciałbym w tym momencie powiedzieć, że ten wątek poruszałem na poprzednim posiedzeniu lub 2 posiedzenia temu zwracając państwu uwagę na ten aspekt, że ta decyzja czy inicjatywa – to jest właściwe słowo – jest po stronie dowódcy jednostki. Sam zajmowałem się sprawą żołnierza, który ucierpiał w wypadku jadąc jako strażak, żeby nieść pomoc. Nagle stał się niepełnosprawny. Na tyle, że nie przeszedłby testów. Ale nadal chciał być żołnierzem Wojska Polskiego. Jest pytanie, czy człowieka, który doznał uszczerbku na zdrowiu ratując ludzkie życie czy w drodze na ratunek... Czy to jest poprawna sytuacja, że on tak naprawdę nie może się doprosić o etat „N”? To jest kwestia wrażliwości dowódców. Mogę tylko ponowić apel, żeby poruszyć ten wątek, że jest taka możliwość, że są etaty „N”, że są takie sytuacje, w których po prośbie powiedziałbym, że wojsko powinno poczuwać się do obowiązku, żeby zatroszczyć się o takiego człowieka. Tak?

A to, że on się odbija od systemu, że dowódcy nie zawsze to może być na rękę, to rozumiem. Jednak powinniśmy formować oficerów – szczególnie dowodzących – w duchu wrażliwości i odpowiedzialności za drugiego człowieka zawsze. Od początku do końca, a nie tylko do momentu, w którym zdaje te testy. Chciałbym ponowić apel, żeby taka wrażliwość była, bo stworzyliśmy system prawny. Ale znowu, możemy napisać najpiękniejsze przepisy. Natomiast, jeżeli taki dowódca będzie rzucał kłody pod nogi, to po prostu będzie zniechęcał, ale uważam, że to nie jest roztropne.

Posel Joanna Wicha (Lewica):

Ja dosłownie jedno zdanie. Dostałam w ostatnim czasie 3 maile od strażaka i od 2 żołnierzy, którzy stali się osobami z niepełnosprawnościami. Też prosili mnie o interwencję w tej sprawie. Chciałam tylko podbić ten problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To są inne sprawy niż moja, bo moja – byłem wtedy jeszcze wiceministrem – doprowadziłem do końca. Etat się znalazł i ta osoba wróciła do jednostki, a tu mamy kolejne sprawy. Jak się okazuje, może to są sprawy jednostkowe, ale jednak nie pojedyncze. Pan generał Stańczyk odpowiada dalej.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Tak, panu posłowi Zapałowskiemu. Panie pośle, w planie jest pozyskanie armato-haubic 105 mm. Natomiast elementem pośrednim – jakby pomostowym – będzie armato-haubica „Dana” 152 mm i moździerz 89 mm. W tych brygadach, o których wcześniej wspominałem, w brygadach 1–6., to wyposażenie znajdzie się już w tym roku. Na razie będziemy szkolić na tym sprzęcie, który pozyskujemy z wojsk operacyjnych, ale docelowo będą to armato-haubice 105 mm.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan generał Mikołajczyk, żebyśmy się trzymali wątku.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Panu posłowi i wszystkim państwu chciałem powiedzieć, że chodzi o to, że dzisiaj w związku z tym, że pozyskujemy nowy, nowoczesny sprzęt do naszych jednostek wojskowych, nie chcemy stracić tego sprzętu, który mamy. W związku z tym stopniowo przesuwamy go do innych jednostek. W tym przypadku Wojska Obrony Terytorialnej będą pierwszym beneficjentem tego sprzętu, który będziemy wycofywać z 17. brygady czy z innych brygad. Po prostu będziemy go dostarczać do nich. Oczywiście, w planach mamy też to, że kiedy zakończymy pewne procesy i okaże się, że te pododdziały powinny być wyposażone w tę broń, będziemy to robić. Dzisiaj jest taka decyzja. Jest zgoda, więc po prostu robimy to stopniowo. Tak to po prostu wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan generał Stańczyk.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Panie pośle, odpowiadając na drugie pytanie powiem, że rzeczywiście można byłoby się pokusić o taki eksperyment. Natomiast to wymaga systemowych rozwiązań w zakresie przechowywania broni i uzbrojenia.

Jeżeli chodzi o broń żołnierzy, w tej chwili – zgodnie z przepisami – broń, uzbrojenie powinno być przechowywane w magazynach pododdziałów czy oddziałów. W przypadku, gdyby wydarzyła się jakaś... Nie mówię, że nie wierzę swoim żołnierzom. To zaznaczam. Gdyby ta broń była użyta nieodpowiednio, wówczas dowódca i ten żołnierz ponoszą odpowiedzialność. Panie pośle, skończę. Oczywiście, pokuszę się o taki eksperyment. Może nie w 2 brygadach, bo to by było za dużo. Ale postaram się wymyślić takie przepisy wspólnie z Żandarmerią Wojskową, bo tu chodzi przede wszystkim o Żandarmerię Wojskową i o przepisy o przechowywaniu uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Myślę, że jeżeli to będzie eksperyment na żywym organizmie, który zda egzamin, to postaramy się to szerzej wprowadzić.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Mam pytanie. Panie generale, to nie jest tylko pana zadanie, ale to jest decyzja polityczna. Tu trzeba zmienić przepisy i to powinno zrobić ministerstwo, bo po prostu czas tego wymaga. Już, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale, panie pośle, może byśmy to uporządkowali. To jest tak, że to my stanowimy prawo w Sejmie. Rozumiem, że pytanie pana posła sprowadzało się do tego, jakie jest stanowisko dowódcy WOT i co sądzi na ten temat. Czy warto próbować? Jakież są państwa doświadczenia ze współpracy z kolegami z zagranicy? Czy w ogóle warto iść w tym zakresie czy nie? Często politykom czy parlamentarzystom wydaje się, że tak kochają Wojska Obrony Terytorialnej, że zrobią im dobrze i coś przyjmą, ale Wojska Obrony Terytorialnej w ogóle tego nie chcą. Tak jest także w innych grupach społecznych i zawodowych. Tak rozumiem pytanie pana posła Zapałowskiego, a na pewno tak chciałbym zrozumieć odpowiedź pana generała.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, jedno zdanie. Uważam, że powinniśmy iść w tym kierunku i to bezwzględnie. Wytlumaczę to pani poseł prywatnie.

Druga sprawa. Powiem państwu jeszcze o kolejnej kwestii. Na przykład u mnie, w Przemyślu, liczba osób, które posiadają broń, to jest dodatkowy batalion. W Rzeszowie to są kolejne 2 bataliony osób, które naprawdę posiadają profesjonalną broń i przeszkolenie. Oni wszyscy są poza systemem. Wojska Obrony Terytorialnej i wojsko powinno się nad tym pochylić w skali kraju.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czy pan generał Stańczyk chce się jeszcze do tego odnieść?

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Pochylimy się, panie pośle. Zobaczymy, ilu żołnierzy jest rzeczywiście posiadaczami prywatnej broni. Wtedy może zrobimy taki eksperyment. Ale i tak – jak powiedział pan poseł – to musi być całościowe, systemowe rozwiązanie. To jest ewentualnie do przemyślenia.

Jeżeli chodzi o tworzenie kolejnych brygad lub o zwiększenie liczebności Wojsk Obrony Terytorialnej, to – jak to państwu przedstawiłem – 20 brygad Wojsk Obrony Terytorialnej to jest etap, który zakończyliśmy, jeżeli chodzi o ich budowę. To był stan docelowy, który zakładaliśmy w 2017 r. budując Wojska Obrony Terytorialnej. Oczywiście, jeżeli będzie taka potrzeba, rozważymy taką możliwość. Ale – jak pan poseł wspomniał – potrzebna jest infrastruktura, sprzęt i wyposażenie, bo ludzi – żołnierzy ochotników – znajdziemy. Ale te 2 elementy będą trudne do powiązania.

WSW i zarządzanie kryzysowe. Pan poseł wspomniał też o tym, że nie ma takiego pomostu. Dowódca brygady na danym terenie jest żołnierzem. Jest pierwszym, który jest przy wojewodzie. Doradza wojewodzie i dysponuje siłami i środkami, które są w zasobach

tego dowódcy brygady. To dowódca brygady wspiera wojewodę w zakresie zarządzania kryzysowego. Tak to się dzieje.

Hełmy i maski dla żołnierzy. To jest kolejny element wyposażenia i uzbrojenia, który też powinien być systemowo rozwiązany. Myślę, że nad tym też popracujemy podobnie, jak nad bronią. System awansowy. Oczywiście, pani sołtys czy pan sołtys może zostać, ale najpierw musi być żołnierzem. Mamy system szkolenia „Agrykola”, SONDA. Tutaj system promowania czy awansowania jest...

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Problem etatu ze stanowiskiem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan generał Stańczyk kontynuuje odpowiedzi.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

To dalej. KOP. Panie pośle, informuję...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A, przepraszam. Pan generał Mikołajczyk jeszcze na ten temat? Jedno zdanie.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Chodzi o to, że osoby reklamowane... Taka jest procedura, która mówi o tym, że część osób, a zwłaszcza samorządowcy, nie podlega tej służbie. Oni są do czegoś innego. Pan poseł już mówił o obronie cywilnej. Będą mieli zadania i powinni mieć zadania właśnie z tego zakresu. Mam nadzieję, że nawet w czasie wojny, panie pośle, państwo będzie funkcjonowało. Ktoś musi obsługiwać ludność. W każdym razie zastępca czy wice jak najbardziej. Oni nie są reklamowani i mogą służyć. Natomiast tak to mniej więcej wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Chodzi o wykorzystanie umiejętności liderskich. Prawda? Nie o to, czy ktoś jest burmistrzem czy nie jest burmistrzem. Ale dobrze. Pan generał Stańczyk.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Panie pośle, ostatnie pytanie dotyczyło KOP. Nie zmieniamy idei służby Wojsk Obrony Terytorialnej. W brygadach KOP przewidujemy do 20% ukompletowania żołnierzami zawodowymi. Reszta to będą żołnierze terytorialnej służby wojskowej. Tak, że idea terytorialności czy służby terytorialnej zostanie zachowana. Panie przewodniczący, skończyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie generale. Druga tura pytań. Pozwolę sobie zacząć, bo niepokoi mnie jedna rzecz. To znaczy, niepokoi mnie wiele rzeczy, ale zacznę od pierwszej. Proponują państwo tworzenie tzw. samodzielnych kompanii. Proszę mi powiedzieć, jaki jest tego zamysł. Taka kompania w WOT to ilu żołnierzy? 60? 80? 100? Różnie. No, dobrze. Ale ja mówię o realistycznym ukompletowaniu.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

W takiej kompanii jest 147 żołnierzy.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ok. To teraz jest pytanie. Czy brnięcie, czy pójście w kierunku samodzielnych kompanii ma uzasadnienie logistyczne i materialne? Panie generale mam prawo do zadania pytania. Kiedy pan mnie uspokoi czy wyprowadzi z błędu to przecież będę szczęśliwym człowiekiem.

Natomiast chodzi mi o to, czy jest to potrzeba operacyjna czy organizacyjna? Czy są jakieś inne motywy, które za tym stoją? Zmierzam do tego, że przecież jesteśmy politykami. Wiemy, że każdy chciałby mieć Wojska Obrony Terytorialnej u siebie. W każdym powiecie. Od razu było w planach, że w każdym województwie. Ale teraz w każdym powiecie. Idźmy w tym kierunku. Teraz rzecz w tym, żebyśmy tu trzymali jakąś logikę. Prawda? Wojska Obrony Terytorialnej nie mają służyć temu, żeby każdy miał u siebie żołnierzy na święcie 3 maja, żeby burmistrz czy starosta mógł ich ustawić przed pomnikiem. Tu musi być jakieś uzasadnienie wojskowe, bo Najwyższa Izba Kontroli zaraz zada pytanie, jakie to ma uzasadnienie w całym systemie obrony Rzeczypospolitej. Chciałbym zapytać o to,

jak to wygląda? Jaki jest pomysł na te samodzielne kompanie? Czy one mają uzasadnienie w sytuacji, gdy w sąsiednim powiecie stacjonuje batalion? Dziękuję.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Panie przewodniczący, w strukturach każdej brygady są samodzielne kompanie. Czyli we wszystkich brygadach Wojsk Obrony Terytorialnej – od 1. do 20. – są kompanie dowodzenia, logistyki, wsparcia i saperów. Kompanie zabezpieczają m.in. funkcjonowanie dowództwa brygady. Wspierają wojska operacyjne. Te kompanie mają uzasadnienie operacyjne. Rozmieszczenie tych kompanii...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Chodzi o rozmieszczenie.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Pan przewodniczący zapewne mówi o 2 miejscowościach, w których rozmieszczamy kompanie. Natomiast wiąże się to przede wszystkim z infrastrukturą. W miejscowościach, w których nie mamy możliwości rozmieszczenia samodzielnych kompanii, szukamy innych rozwiązań. Patrz Kędzierzyn-Koźle. Patrz np. Nysa. Tam rozmieszczamy samodzielne kompanie. Mamy również samodzielne kompanie w miejscowości Tomice przy 6. Brygadzie Obrony Terytorialnej, gdzie nie ma możliwości lokalowych rozmieszczenia samodzielnych kompanii. Przede wszystkim w każdej brygadzie, zarówno operacyjnej, jak i w brygadzie obrony terytorialnej są samodzielne pododdziały. Patrz batalion dowodzenia w brygadzie zmechanizowanej.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ja dopytam. Panie generale, oczywiście, że nie chodzi o samo istnienie kompanii per se. Tylko chodzi o rozmieszczanie tych kompanii w innych miastach niż bataliony. Jakie są potrzebne nakłady? Już nie mówię o finansach. Co trzeba zabezpieczyć, żeby taka kompania mogła funkcjonować? Czy państwu się to kalkuluje? Pomijam sytuację, o której mówił pan generał, bo dla mnie jest to zrozumiałe, że jest kompania w miejscowości x. Ta miejscowość nie ma infrastruktury czy terenu, który mógłby służyć do ulokowania tej kompanii. Wtedy szukają państwo miejsca gdzie indziej. Dla mnie jest to zrozumiałe. Natomiast, co jest potrzebne do wykonania? Jakie pieniądze trzeba wydać? Co trzeba zabezpieczyć funkcjonalnie do tego, żeby taka kompania po prostu miała uzasadnienie?

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Przede wszystkim, panie przewodniczący, to jest kwestia finansowa. Pan przewodniczący o niej wspomniał. Większość obiektów, które pozyskujemy, są obiektami, które pozyskujemy za tzw. złotówkę. Takie obiekty dostaliśmy. Śmiem twierdzić, że 30% ze 144 obiektów czy kompleksów, dostaliśmy za złotówkę. Dostosowujemy je do naszych potrzeb, a przede wszystkim do rozmieszczenia. Jak powiedziałem, czasami nie ma możliwości lokalowych rozmieszczenia samodzielnych kompanii. Z zasady jest tak, że kompania dowodzenia zabezpiecza stanowisko dowodzenia dowódcy brygady. Natomiast kompanie logistyczne, saperów czy wsparcia są w odwodzie. Też zabezpieczają, ale w innym miejscu. Tak to wygląda, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Zgłasza się pani przewodnicząca Wicha, ale ja jednak nie otrzymałem odpowiedzi. Dlatego ponawiam pytanie. Co fizycznie... Tak, żebyśmy zrozumieli. Żeby zrozumieli to wszyscy, którzy śledzą transmisję. Co trzeba zrobić, żeby jakaś kompania powstała w mieście x? Jakie jest minimum, jeśli chodzi o zabezpieczenie? Nie chodzi o pozyskanie. Wiem, że najczęściej za złotówkę. Starostowie chętnie by je oddawali. Tylko chodzi później o utrzymanie tego, żeby to się po prostu kalkulowało.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Przede wszystkim to musi być w planie rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej. Poza tym, panie przewodniczący, jak powiedziałem, potrzebna jest współpraca samorządu z danym lokalnym dowódcą oraz potrzeba operacyjna, bo nie ma więcej kompanii. Są 4 samodzielne kompanie w brygadzie i to trzeba zrobić. Czyli trzeba przedstawić zdolności danego samorządu. To, czy samorząd ma np. możliwość wygospodarowania jakiegoś obiektu.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czyli w przypadku kompanii batalionów w Opolu i Brzegu nie ma dla nich przestrzeni ani w mieście Opolu, ani w mieście Brzegu, żeby te kompanie mogły tam powstać.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Nie ma. Dodam, że dowództwo brygady mieści się w kompleksie, w którym jest 10. Brygada Logistyczna. W związku z tym podjęliśmy decyzję o rozmieszczeniu ich w 2 innych miastach.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pani przewodnicząca Wicha.

Posel Joanna Wicha (Lewica):

Bardzo dziękuję. W zasadzie to nie będzie pytanie. Niechętnie, ale jednak wrócę do sprawy broni w domu, zanim wyjaśnimy sobie różne rzeczy.

Powiem, o co mi właściwie chodzi i skąd bierze się moje pytanie i moja wątpliwość. Głównie chodzi mi o to, że – pomijając już fakt, że jestem przeciwna posiadaniu broni w domu i w ogóle posiadaniu broni, ale to już pomińmy... Ktoś jest żołnierzem i ma prawo do tego, żeby używać broni w momencie, kiedy jest na służbie. Tak? Zgadza się na to, że taka osoba trzyma tę broń w domu. Ma również inną broń, która jest jej prywatną bronią. Chodzi mi o to, co będzie, jeżeli w wyniku nieszczęśliwego wypadku czy zdarzenia losowego... O sytuację, w której dziecko, ktokolwiek z rodziny czy ktokolwiek, kto znajdzie się w tym domu, użyje tej broni? Z tej broni ktoś straci zdrowie. Ktoś straci życie. Ktoś w ogóle użyje tej broni. Chodzi mi o odpowiedzialność. Kto wtedy ponosi odpowiedzialność? Czy będą na to jakieś procedury wojskowe? Jak będzie się odbywało dochodzenie w tej sprawie? Wydaje mi się, że czymś innym jest, jeżeli zostanie użyta posiadana broń prywatna, na którą dana osoba ma pozwolenie. A czymś innym będzie użycie w sposób niewłaściwy czy nawet szkodliwy – niebezpieczny dla zdrowia innej osoby – broni wojskowej. O to mi głównie chodzi, bo wiemy bardzo dobrze, że takie przypadki się zdarzały i to bardzo tragiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pani przewodnicząca, ze względu na to, że darzymy się wzajemnie sympatią, pozwolę sobie na żart mówiąc, że uchylam to pytanie. Uchylam to pytanie. Dlatego, pani przewodnicząca, że to nie jest pytanie do naszych gości. To jest pytanie będące głosem w dyskusji na temat prawa do posiadania broni.

Posel Joanna Wicha (Lewica):

Niezupełnie. Dlatego, że jeżeli panowie będą wprowadzać ten eksperyment, to muszą wziąć to pod uwagę.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale panowie nie mogą wprowadzić tego eksperymentu poza ramami prawnymi. Myślę, że pan generał Stańczyk chce przeprowadzić ćwiczenie intelektualne – jeżeli trochę rozumie żołnierzy – polegające na tym, żeby pomyśleć o tym, jak sformułować przepisy, które by to umożliwiały. Według mojej wiedzy pan generał nie może przeprowadzić tego eksperymentu w świetle prawa.

Dowódca WOT gen. bryg. Krzysztof Stańczyk:

Zgadza się, panie przewodniczący. Nie mogę i nie przeprowadzę. Natomiast przeprowadzę analizę tego, ilu żołnierzy posiada prywatną broń. Taką analizę...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

I jak sformułować przepisy, które by temu odpowiadały. Wtedy możemy podjąć dyskusję. To jest głos w dyskusji. Pan poseł Zapałowski zaraz wyjdzie z kontrargumentami.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Nie... (wypowiedź poza mikrofonem)

Posel Joanna Wicha (Lewica):

Ale ja mam prawo do głosu w dyskusji i po prostu go wygłosiłam. Nie może pan go uchylić, bo to nie było pytanie. Od razu to powiedziałam, że to nie jest pytanie, tylko głos w dyskusji. Bardzo dziękuję. Już teraz rozumiem, bo pan generał mi to wyjaśnił. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Głos w dyskusji, to tak. Chodziło mi o pytanie. Trudno, żeby panowie... Po prostu nie odpowiedzą na to pytanie. W tym sensie. Powiedziałem, że żartuję. Nie uchylam. Państwo mogą mówić, co państwo uważają. Tylko mówię, że muszę trochę bronić gości. Zaraz będzie kolejna tura, jeśli chodzi o kompanie w Brzegu i w Kędzierzynie, więc panowie tutaj zbierają siły. Pan poseł Zapałowski.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Będę się starał mówić bardzo krótko. Pierwsza rzecz to wątpliwości pana przewodniczącego. 20 lat temu w strategii rozbudowy obrony terytorialnej były tzw. samodzielne kompanie forteczne. One były po prostu do przygotowania tylko i wyłącznie w systemie szkolenia wartowniczego do ochrony określonych przejść, mostów, obiektów. Nie były przeznaczone do wsparcia działań operacyjnych czy innych.

Panie generale, warto się zastanowić nad powołaniem... Mamy np. Solinę. Tam nawet zwiększona kompania ze względu na rotacje w czasie „W” powinna być przeznaczona tylko do ochrony kompleksu. Ale nie chcę w to wchodzić. Powiem więcej. Jeżeli chodzi o system OT, proszę mi powiedzieć, co to jest brygada w Warszawie na 2 mln mieszkańców? Nawet nie chcę tego komentować pod względem ilościowym. W 1939 r. 120 tys. żołnierzy broniło Warszawy. Jednym zdaniem do pani poseł, jeżeli chodzi o broń. Pani poseł, broń wojskowa, pistolet wojskowy to jest taki sam pistolet, jakich 10 mam w szafie. Jakie to ma znaczenie...

Posel Joanna Wicha (Lewica):

Ma. Proceduralne.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Ale proceduralnie żołnierz po prostu odpowiada.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

No właśnie. O tym mówiłem.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Nie chcę w to wchodzić. Panie przewodniczący, chciałbym króciutko przejść z pytaniami od spraw OT do wojsk operacyjnych. Czy można?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę zadać pytanie. Wtedy będę wiedział.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Kwestia jest taka. Przede wszystkim systemowo, zwłaszcza do pana generała Mikołajczyka i panów w centrum rekrutacji...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

No, właśnie, panie pośle. Jeszcze czekamy na wypowiedź pana pułkownika Włodarczyka.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Dobrze. To ja poczekam.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dlatego tak nasłuchuję – bo pan mówi o wojskach operacyjnych – w jakim to jest kontekście. Jeżeli wyczerpaliśmy pytania skierowane do Wojsk Obrony Terytorialnej, to poprosilibyśmy pana pułkownika Włodarczyka o informację na temat perspektyw rozwoju dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Bardzo proszę.

Szef Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji płk Tomasz Włodarczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji realizuje zadania, które wynikają z ustawy. Jednym z tych zadań jest rekrutacja do wszystkich form służby wojskowej, w tym do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Dane statystyczne za ostatnie 2 lata, o które prosił pan przewodniczący, przedstawi pan pułkownik Bednarz. Natomiast po skończonej wypowiedzi pana pułkownika Bednarza przedstawię perspektywy rozwoju w procesie rekrutacji, za co odpowiada Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji, a także wszystkie zmiany legislacyjne, które się toczą i wszystkie zmiany dotyczące zmiany ustaw. Tak że proszę bardzo, panie pułkowniku, o przedstawienie danych statystycznych o procesie rekrutacji do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, na wstępie należy podkreślić, że Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji jako terenowy organ wykonawczy ministra dokłada wszelkich starań, żeby zwiększyć stany osobowe. Promocja i rekrutacja – jak wszystkim wiadomo – są obecne w przestrzeni publicznej. Chcę również podkreślić, że wszystkie drogi do wojska – myślę, że dla każdego jest to wiadome – do każdego rodzaju służby wojskowej prowadzą przez wojskowe centra rekrutacji. Kolokwialnie mówiąc, do bramy jednostki wojskowej jest to obszar działalności Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. Natomiast, jeżeli chodzi o dane statystyczne po tym krótkim wstępie, panie przewodniczący, to 2024 r. był bardzo owocny. Był bardzo owocny, ponieważ samych wniosków, które zostały złożone... Pozwolę sobie uogólniać i nie podawać liczb z dokładnością do jednego. Było ponad 63 tys. samych złożonych wniosków. Natomiast wydanych decyzji było w 2024 r. 44 400.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pozytywnych. Tak?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

Wydanych decyzji o powołaniu – 44 400.

Natomiast, szanowni państwo, żeby rozpocząć ten cały ciąg, chciałem podkreślić, że program rozwoju sił zbrojnych w swojej formule nakłada na Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji pewne oczekiwania. W konsekwencji programu zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia liczby osób w 2024 r., które mogą być powołane do czynnej służby wojskowej oraz liczby osób, które mogą pełnić wojskową służbę w rezerwie w ramach odbywania ćwiczeń wojskowych. Jest to dokument startowy. Następnie w wyniku tego dokumentu została wydana decyzja ministra obrony narodowej nr 104 z 2 października 2023 r., określająca limit powołań do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej na poziomie 30 tys. osób. Już w lutym – dokonując analizy w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji – doszliśmy do wniosku, że szacowany pierwotny limit zostanie przekroczony wzorem lat ubiegłych, bo w 2022 r. i w 2023 r. były podobne sytuacje, ponieważ ochotników było więcej niż pierwotnie zakładano w limitach, zarówno w rozporządzeniu Rady Ministrów, jak i w decyzjach ministra obrony narodowej.

Pan minister wyraził zgodę, więc procedowano zarówno rozporządzenie zmieniające prezesa Rady Ministrów, jak i decyzje ministra obrony narodowej. Zwiększono limit z 30 do 40 tys., a następnie do 43 tys. osób. Podkreślę, że z limitu 30 tys. To bardzo duży skok. Ostatni dokument traktujący o tym, to rozporządzenie Rady Ministrów z 23 grudnia 2024 r. i decyzja ministra obrony narodowej z 27 grudnia 2024 r. To tytaniczny wysiłek.

Szanowni państwo, wracam do danych statystycznych. O ile wydanych decyzji było 44 400, to na szkolenie podstawowe... Szkolenie w dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej składa się z 2 etapów. Szkolenie podstawowe trwa do 28 dni, a teraz do 27 dni, co wynika z programu oraz ze szkolenia specjalistycznego. Tylko na szkolenie podstawowe trafiło 32 900 ochotników. To szkolenie ukończyło 27 740 ochotników. W sumie w 2024 r. w szyku dobrowolną zasadniczą służbę wojskową rozpoczęło – czy to na etapie szkolenia podstawowego czy specjalistycznego, czyli z pasywnej rezerwy – to są obywatele, którzy wcześniej mieli do czynienia z wojskiem i złożyli przysięgę – było 43 600 powołań.

Panie przewodniczący, same liczby pokazują, że wszelkie oczekiwania w tej materii w stosunku do Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji zostały wykonane. To był 2024 r. Natomiast stosownie do pierwotnego pytania cofnę się nawet troszkę wcześniej. Do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, która stanowi podstawowe źródło naboru do zawodowej służby wojskowej, w 2022 r. przyjęto 4244, w 2023 r. 16 030, a w 2024 r.

niemal 12 tys. osób. Jeśli chodzi o 2025 r., mogę przedstawić dane z dnia dzisiejszego – bo je mam. Mamy już powołanych prawie 100 ochotników do zawodowej służby wojskowej, do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Natomiast, panie przewodniczący, jeżeli chodzi o szczegóły obrazujące 2023 r. w zakresie wydanych decyzji, wniosków i powołań, to w 2023 r. ich liczba była bardzo zbliżona do liczby z roku ubiegłego. Był to poziom 63 600 wniosków. Wydano ponad 44 700 decyzji. Na szkolenie podstawowe powołano 34 844 osoby. W sumie w szyku przez cały rok, niezależnie od tego, czy poprzez szkolenie podstawowe czy poprzez szkolenie specjalistyczne z pasywnej rezerwy, przewinęło się w sumie ponad 43 tys. żołnierzy.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o dane statystyczne, to melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. To teraz tak po żołniersku. Ilu ochotników zgłosiło się do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w 2023 r.?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

W 2023 r. złożono ponad 63 tys. wniosków, przy czym...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

Przy czym – bo jest bardzo istotne dla sprawy...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę, proszę.

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

...wniosek to nie jest wszystko. Wniosek to jest dzisiejsza deklaracja. Natomiast poziom wykuszeń w 2023 r. to ok. 20%.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czyli, ilu przyjęto? To jest moje drugie pytanie. Ilu powołano?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

Wniosków było 63 tys. Wydano 44 tys. decyzji, natomiast na szkolenie... Zasilanie dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej mamy z dwóch źródeł. Szkolenie podstawowe rozpoczęły 34 844 osoby. Natomiast z pasywnej rezerwy było 9371 osób. W sumie w 2023 r. – niezależnie od tego, na który etap szkolenia – 43 700 ochotników bądź żołnierzy rozpoczęło dobrowolną zasadniczą służbę wojskową. O żołnierzach mówię dlatego, że jeżeli przeszli z etapu pierwszego na drugi, czyli ze szkolenia podstawowego na szkolenie specjalistyczne, to już byli żołnierzami. Mówiąc o ochotnikach mówię o tych, którzy – kolokwialnie mówiąc...

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

WOT też?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

Nie, nie. Jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Nie, panie pułkowniku. Nie chodzi o WOT. Teraz te same pytania do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w 2024 r.

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

I 2024 r.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ile było wniosków i ile decyzji?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCW płk Krzysztof Bednarz:

Wniosków było 63 800.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czyli tyle samo.

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCR płk Krzysztof Bednarz:

Tak. Bardzo zbliżona liczba. Wydanych decyzji było 44 400, przy czym – panie przewodniczący – należy podkreślić, że wydane decyzje czasami skutkują w roku następnym. Pokazuję te decyzje jako jeden wielki wysiłek firmy, czyli Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. Wielokrotnie zdarza się tak, że ochotnicy są zainteresowani pełnieniem służby w konkretnych miesiącach, np. letnich czy w okresie ferii. Już nawet z półrocznym wyprzedzeniem ochotnicy deklarują akces do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Druga sprawa jest taka, że podyktowane jest to również planem szkolenia dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. W całej Polsce wytypowane są jednostki wojskowe realizujące szkolenie. Ochotników interesują bądź konkretne terminy, bądź jednostki, bądź konkretne pododdziały i specjalności, w których kiedyś docelowo będą mogli się szkolić.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. To tym razem ja rozpocznę.

Poseł Agata Wojtysek (PiS):

To jeszcze, ilu podjęło szkolenie w 2024 r.?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCR płk Krzysztof Bednarz:

43 600.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. To już rozpoczynamy turę pytań. Pytanie jest takie. Ilu przyjęliśmy żołnierzy w 2023 r. i w 2024 r.? Chodzi o przyrost.

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCR płk Krzysztof Bednarz:

Według stanu na 31 grudnia 2024 roku w szyku w dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej było 16 161 żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, przy czym fluktuacja jest trudna do oszacowania. Z tego względu, że żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej – co podkreśliłem na wstępie – stanowią podstawowe źródło zasilania zawodowej służby wojskowej. Do zawodowej służby wojskowej przeszło wprost 11 964 żołnierzy. To jest ten urobek. Byli również ci, którzy jeszcze w tym czasie byli w szyku, czyli 16 161. Melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A w 2024 r.? Czy pan to teraz podał?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCR płk Krzysztof Bednarz:

Teraz mówiłem o 2024 r.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A w 2023 r.?

Szef pionu rekrutacji i promocji CWCR płk Krzysztof Bednarz:

W 2023 r. do zawodowej służby wojskowej, jak wcześniej przekazałem, przeszło 16 031 żołnierzy, a w szyku na koniec roku było 14 531.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Zapałowski.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Już bardzo krótko. Pierwsza rzecz. Tak sobie szybko policzyłem, że milionową rezerwę osób poniżej 50 roku życia osiągniemy za 25 lat, więc ten system jest dobry, ale absolutnie nie do przyjęcia, jeżeli chodzi o dalszą służbę. Tutaj musi być w końcu podjęta decyzja o stopniowym przywracaniu krótkotrwałej obowiązkowej służby wojskowej. To jest sprawa... Może lepiej tutaj cokolwiek robić. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie Polski, to po prostu jest to sprawa bezdyskusyjna.

Druga sprawa. Do tej milionowej armii, którą musimy mieć jak najszybciej, musimy mieć zasoby podoficerskie rezerwy i oficerskie rezerwy. Czyli trzeba przywrócić w jakimś stopniu szkoły podchorążych rezerwy. To jest też sprawa absolutnie bezdyskusyjna. System Legii Akademickiej po prostu jest symboliczny. Sam przez kilka lat prowadziłem legię

na uniwersytecie. Byłem odpowiedzialny za Legię Akademicką i widziałem, jak to funkcjonuje. Tak samo chodzi o system podoficerski.

I jeszcze jedno. Doświadczenia z Ukrainy pokazują, że muszą być wysoko, bardzo wysoko skadrowane brygady wojsk do mobilizacji. Po prostu wszystko na workach. Przykłady ukraińskie pokazują, że to się nie spina w czasie, który jest potrzebny do użycia tych jednostek po mobilizacji. Pan generał Kukula w Sztabie Generalnym potwierdził, że będą wydawane do domu mundury aktywnej rezerwy. To jest też ważna kwestia. Wiem, ile trwa mundurowanie. I jeszcze tylko jedno zdanie do pani poseł.

Poseł Joanna Wicha (Lewica):

Z mundurami nie ma problemu.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

W garnizonie jest magazyn broni. Jeżeli w ten magazyn broni trafi rakietą, to żołnierze będą się bronić majtkami.

Poseł Joanna Wicha (Lewica):

Dlaczego majtkami?

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Bo po prostu w takim stanie zastanie ich atak. Oczywiście, żartuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania. Nie ma. Czy panowie mają jeszcze coś do dodania?

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan generał Mikołajczyk.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Tak informacyjnie i trochę w kontrze do pana posła. Nie bądźmy tak pesymistycznie nastawieni do tego, że tylko pięćdziesięciolatek będą bronić ojczyzny. Dlaczego? Choćby dlatego, że dobrowolna zasadnicza służba...

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie generale, mówiłem, że poniżej 50 lat.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Chcę tylko powiedzieć, że dzięki temu, dzięki dobrowolnej zasadniczej służbie odmładzamy nasz potencjał rezerw i w ogóle sił zbrojnych. Dlaczego? 85% wszystkich żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby, którzy przyszli do nas w zeszłym roku, są w przedziale wiekowym od 18 do 30 lat. Teraz jest kwestia tego, w jaki sposób będziemy kształtować to, co pan poseł słusznie mówi o wykorzystywaniu potencjału.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie generale, ale potrzeba 25 lat, żeby zbudować 1 mln rezerwy.

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Ale spokojnie. Co jeszcze chciałem tutaj powiedzieć przy tej okazji, bo dobrowolna zasadnicza służba wojskowa była ostatnim tematem? Chciałem powiedzieć jedną rzecz. W tej chwili będziemy również pracować nad tym, żeby troszkę więcej praktyki włożyć do szkolenia dobrowolnej zasadniczej służby, a całą teorię – trochę wzorem DWOT, czyli dowództwa – włożyć do e-learningu. Po prostu chodzi o to, żebyśmy wcześniej przygotowywali się do tego, że przyjdziemy, a tu jest więcej praktyki.

Oczywiście, chcemy również zaproponować naszym przyszłym żołnierzom większy wysiłek w takiej postaci, że będą zdawać egzamin z wf. Oczywiście, nie taki, jak żołnierze zawodowi, ale chcemy, żeby to robili. Chcemy, żeby również przechodzili badania psychologiczne tak, jak żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. Panie generale, ilu docelowo żołnierzy ma liczyć polska armia i kiedy?

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Panie przewodniczący, jak pan zapewne wie, plany dotyczące trzystutysięcznej armii, póki co się nie zmieniły. Te plany będą realizowane i są realizowane. Nota bene te wszystkie projekty są prowadzone właśnie w ten sam sposób. Dzisiaj nie mogę tutaj opowiadać o różnego rodzaju danych, bo wiemy, że to spotkanie nie ma odpowiedniej klauzuli. Natomiast, jeżeli chcą państwo poznać szczegóły tego, jak to będzie wyglądało, to zapraszamy do Sztabu Generalnego. Zresztą sejmowa Komisja Obrony Narodowej przyjeżdża do sztabu. Takie informacje państwu prześlemy. Jednak, póki co dane o poziomie uzawodowienia i siłach, które mamy w Wojskach Obrony Terytorialnej, nie zmieniają się. Oczywiście, wiemy o tym, że musimy w tej chwili wygenerować dodatkowe siły do tworzenia KOP.

Musimy również wygenerować dodatkowe siły do tego, żeby realizować nowe zadania, które wprowadziło Ministerstwo Obrony Narodowej. Jednak wydaje się, że na tym etapie nie widzimy kolizji. Aczkolwiek stan sił zbrojnych czy ich liczba też wyjdzie z naszych przyszłych planów i z tego, co nam przyniesie los i sytuacja na naszej granicy. Powiedzmy, że sytuacja bezpieczeństwa państwa.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale, skoro już wiemy, że to będzie 300 tys., czy data osiągnięcia tej liczby jest oklauzulowana?

Radca generalny szefa SG WP gen. bryg. Arkadiusz Mikołajczyk:

Powiem tak. Panie przewodniczący, nie chciałbym w tej chwili mówić o tym, jakie mamy założenia.

Natomiast wydaje się, patrząc na ukończenie wojsk operacyjnych i na te zasoby, które w tej chwili mamy, że te plany jesteśmy w stanie zrealizować. Mało tego. Chcemy podnieść na trochę wyższy poziom inną kwestię, a mianowicie zbudować dość silną aktywną rezerwę, która dzisiaj funkcjonuje tylko w liczbie ponad 1400 żołnierzy. Natomiast to jest nasz kolejny cel. Przeszkolone zasoby leadership chcemy wykorzystać w różnego rodzaju nowych projektach. W tej chwili to jest nasz główny ból głowy – powiem tak trywialnie – żeby ten potencjał wykorzystać. Pomyślmy, ilu naszych byłych żołnierzy zawodowych jest dzisiaj w rezerwie nie mając 50 czy 60 lat. To są kwestie, o których dzisiaj w Sztabie Generalnym również myślimy.

Właśnie w tym kontekście chciałbym panu przewodniczącemu powiedzieć, że w tym roku będziemy wprowadzać na bazie 1. Dywizji Legionów eksperyment dotyczący nowego podejścia do szkolenia rezerw. Zobaczymy, jak to się nam uda spać. Może to też przyczyni się do przyspieszenia pewnych terminów, a nie tylko do ich utrzymania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamknąłbym już pierwszy punkt naszego posiedzenia. Ogłaszam minutową przerwę po to, żeby panowie w zielonych mundurach, jeżeli sobie tego życzą, mogli się oddalić. Oczywiście, mogą panowie zostać. Minuta przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Szanowni państwo, przedstawiam propozycję planu pracy podkomisji na 2025 r.

W lutym informacja ministra obrony narodowej na temat koncepcji utworzenia komponentu medycznego sił zbrojnych, kadry medycznej i niemedycznej wojskowej służby zdrowia, planów na zwiększenie stanów osobowych oraz planów inwestycyjnych w wojskowych placówkach ochrony zdrowia i w Wojskowym Instytucie Medycznym. W marcu informacja ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania wojskowych biur emerytalnych i systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy. W kwietniu informacja ministra obrony na temat podsumowania zaangażowania wojska w niesienie pomocy w trakcie powodzi na południu Polski w 2024 r. W maju informacja Ministerstwa Obrony Narodowej na temat rozwoju inicjatyw proobronnych oraz współpracy resortu z partnerami społecznymi i organizacjami proobronnymi w zakresie kształtowania postaw patriotycznych. Wiem, że uogólniono ten punkt, ale w sposób szczególny zależało mi na tym, żeby pojawiła się tutaj kwestia organizacji harcerskich.

Coś przesunęliście? Tak było w projekcie? Dostałem 2 projekty. Dobrze. Trzymamy się tego maja, żeby się nie pogubić. Tak? Czyli inicjatywy proobronne. Czyli OPW, branżowe oddziały wojskowe, strzelnice w powiecie, Legia Akademicka i Cyberklasy. To będzie w maju. W czerwcu informacja ministra obrony na temat ochrony dziedzictwa i promocji miejsc pamięci pozostających pod zarządem resortu obrony narodowej. W lipcu informacja ministra na temat warunków służby i sytuacji żołnierzy służących w polskich kontyngentach wojskowych. We wrześniu informacja na temat funkcjonowania oraz planu rozwoju szkolnictwa wojskowego. W październiku informacja MON na temat współpracy resortu z organizacjami pozarządowymi, w tym ZHP i ZHR oraz... To wiadomo. W listopadzie informacja MON na temat współpracy resortu z uczelniami cywilnymi oraz prywatnymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego. W grudniu informacja MON na temat sytuacji bytowej i ochrony prawnej żołnierzy pełniących służbę na granicy polsko-białoruskiej.

Czy państwo posłowie są usatysfakcjonowani? Mogę tylko powiedzieć, że zostały uwzględnione wszystkie propozycje poselskie, które pasowały do zakresu zadań podkomisji. Te, które dotyczyły wzywania tutaj ministra spraw wewnętrznych i administracji czy ministra zdrowia... Jeszcze ministra zdrowia, to bym... Ale – mówiąc w skrócie – zostało uwzględnione to, co mogłem.

Uznaję, że ten plan został przyjęty. Będziemy go realizować. Oczywiście, nie mogę państwu obiecać, że nie będzie dodatkowych posiedzeń doraźnych, jak było w zeszłym roku. Dlatego, że jako najlepsza podkomisja w polskim Sejmie X kadencji będziemy reagować na to, co się dzieje. Jeżeli będzie taka potrzeba, będziemy zwoływać nadzwyczajne posiedzenia, poza tym planem.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie podkomisji.